

Współzarządzanie nauką i technologią stanowi od dwóch dekad dominujący model kształtowania polityki naukowo-technologicznej w Unii Europejskiej. Decyzje dotyczące rozwoju, stosowania i charakteru nowych rozwiązań nie są podejmowane wyłącznie przez instytucje państwowe wspierane przez gremia eksperckie, lecz zapadają z udziałem zainteresowanych grup społecznych i środowisk biznesu, organizacji konsumenckich i trzeciego sektora, a często także szerokiej opinii publicznej.

Piotr Stankiewicz

Współzarządzanie nauką i technologią

Pojęcie „współzarządzania” w dużym stopniu wyznacza charakter całej unijnej polityki zarówno w relacjach międzynarodowych, jak i w obrębie poszczególnych polityk sektorowych, a przede wszystkim polityk publicznych. Oznacza ono odejście od scentralizowanego, hierarchicznego systemu podejmowania decyzji przez instytucje rządowe i zastąpienie go „spłaszczonym”, sieciowym i włączającym wiele różnorodnych podmiotów systemem uczestnictwa w procesie decyzyjnym i wspólnego wypracowywania decyzji. Stąd współzarządzanie (*governance*) jest często przedstawiane jako alternatywa dla klasycznego rządzenia (*government*). Współzarządzanie można w skrócie określić jako krok w stronę bardziej demokratycznego, oddolnego, bezpośredniego i partycypacyjnego stylu prowadzenia polityk publicznych, a za jego główną cechę uznać włączanie interesariuszy i opinii publicznej w proces decyzyjny. Głównym dokumentem programowym dotyczącym współzarządzania w obrębie UE jest opublikowana w 2001 r. przez Komisję Europejską biała księga – *White Paper on European Governance* (zob. ramka)¹.

Kwestie poruszone w niniejszym artykule zostaną szerzej omówione w kolejnym numerze „Studiów BAS” pt. *Technology Assessment. Problematyka oceny technologii.*

KONFLIKTY I KONTROWERSJE SPOŁECZNE WOKÓŁ ROZWOJU TECHNOLOGICZNEGO

W odniesieniu do nauki i technologii dokument programowy *White Paper on European Governance* mówi wprost o potrzebie większej demokratyzacji działalności naukowej, szczególnie we wrażliwych obszarach zdrowia i bezpieczeństwa. To zwrócenie uwagi na „szczególnie wrażliwe” obszary rozwoju nauki i technologii wynika ze zwiększającego się w ostatnich dziesięcioleciach zainteresowania społeczeństw europejskich wpływem – także tym niekorzystnym – rozwoju technologicznego na zdrowie, środowisko i ludzi. Źródeł tego zaangażowania opinii publicznej można szukać w licznych kontrowersjach dotyczących wdrażania nowych technologii, które miały miejsce w drugiej połowie XX wieku w zachodnich społeczeństwach i często przybierały postać otwartych konfliktów społecznych.

Symbolicznym początkiem zaangażowania publicznego w rozwój nauki i technologii był spór wokół energetyki jądrowej. Zapoczątkowany w latach 60. XX wieku w Stanach Zjednoczonych na fali ruchów pacyfistycznych oraz rewolty studenckiej w latach 70. dotarł także do Europy. Tutaj stał się częścią szerszego ruchu ekologicznego, będącego pierwszym przejawem tzw. nowych ruchów społecznych, charakteryzujących się wy-

¹ European Commission, *European Governance: A White Paper*, COM(2001) 428, <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=URISERV:110109> [dostęp: 23 września 2015 r.].

W dokumencie *White Paper on European Governance* wyróżniono następujące elementy tworzące model *governance*:

- **otwartość:** instytucje publiczne powinny działać w sposób otwarty i przejrzysty, aktywnie komunikować się z interesariuszami na temat przewidywanych działań, publicznie udostępniać informacje dotyczące swojej struktury oraz planowanych i podejmowanych decyzji,
- **partycypacja:** włączanie interesariuszy i przedstawicieli opinii publicznej w proces decyzyjny,
- **rozliczalność** (*accountability*): jasne określenie ról, zadań i zakresu odpowiedzialności różnych aktorów uczestniczących w procesie *governance*,
- **efektywność:** polityka oparta na modelu *governance* powinna być efektywna i dopasowana do aktualnych potrzeb, powinna pozwalać na osiągnięcie założonych rezultatów na podstawie analizy przyszłych oddziaływań oraz dotychczasowych doświadczeń,
- **spójność działań i polityk,** które powinny być ze sobą w racjonalny sposób powiązane,
- **poporcjonalność i subsydiarność:** podejmowane działania powinny być proporcjonalne do założonych celów i realizowane na odpowiednim poziomie, zgodnie z zasadą pomocniczości (subsidiarności).

sokim poziomem zorganizowania i profesjonalizmem działania. Jednym z jego elementów było krytyczne nastawienie wobec dotychczasowego modelu postępu naukowo-technicznego, w którym pomijano możliwe ryzyko, niepożądane skutki uboczne i niekorzystne konsekwencje rozwoju technologii na tak dużą skalę.

Jakby na potwierdzenie tych obaw w latach 70. i 80. ubiegłego wieku na świecie doszło do kilku poważnych awarii i katastrof w instalacjach przemysłowych: stopienia rdzenia w elektrowni atomowej w Three Mile Island w USA w 1979 r., wycieku w fabryce chemicznej w Bhopalu w Indiach w 1984 r. czy wybuchu wodoru w elektrowni atomowej w Czarnobylu w 1986 r. Klimat społeczny dla wdrażania innowacji technologicznych znacznie się więc pogorszył, a protesty obywatelskie i działalność nowych ruchów społecznych okazały się istotnym czynnikiem mobilizującym opinię publiczną i wpływającym na los strategicznych inwestycji (już w 1978 r. po przegranej przez rząd referendum wycofano się z dokończenia budowy prawie gotowej elektrowni atomowej w Austrii; Szwecja w 1980 r. w wyniku referendum podjęła decyzję o stopniowym wycofywaniu się z energetyki jądrowej).

Tymczasem na horyzoncie wyłaniały się kolejne nowe technologie, które już od początku wzbudzały kontrowersje. Inżynieria genetyczna wraz z możliwościami dokonywania genetycznych modyfikacji roślin i zwierząt (a także ludzi) natrafiła na natychmiastowy opór doświadczonych w proteście europejskich ruchów społecznych, które w ramach trwającej aż do dziś debaty skutecznie blokują otwarcie się Unii Europejskiej na uprawę roślin genetycznie modyfikowanych. W 2013 r. światowy gigant biotechnologiczny Monsanto postanowił wycofać z europejskiej oferty produkty genetycznie modyfikowane (GMO).

Jednocześnie znacznie zmieniły się warunki rozwoju nowych technologii i powstawania innowacji. Zwiększający się udział sektora prywatnego kosztem publicznie uprawianej nauki wpłynął na postrzeganie innowacji technologicznych jako przede wszystkim interesu globalnych prywatnych koncernów,

a nie dobra wspólnego. Jeszcze do lat 40. XX wieku uniwersytety i przemysł funkcjonowały w dwóch osobnych światach, prowadząc badania równoległe i współpracując jedynie w bardzo niewielkim stopniu². Sytuacja odmieniła się po drugiej wojnie światowej, a współpraca między przemysłem a nauką gwałtownie się zintensyfikowała w latach 80. W ciągu zaledwie dwóch dziesięcioleci sumy inwestowane przez prywatny biznes w badania uniwersyteckie w Stanach Zjednoczonych wzrosły z 264 milionów dolarów w roku 1980 do ponad 2,3 miliarda dolarów w roku 2000³. Za ten boom odpowiadał przede wszystkim właśnie gwałtowny rozwój biotechnologii. W tej dziedzinie badania finansowane ze środków prywatnych miały udział o 20% wyższy niż w innych sektorach⁴. Nic więc dziwnego, że w efekcie biotechnologia jest dziś jedną z najbardziej sprywatyzowanych dziedzin nauki. W 2000 r. 71% patentów z zakresu rolniczej biotechnologii było w posiadaniu pięciu koncernów rolniczo-chemicznych: Syngenta, Aventis (obecnie Bayer CropScience), DuPont, Monsanto i Dow⁵. Szacuje się, że około 64% wszystkich badań naukowych na świecie jest finansowanych przez prywatne firmy, a prawie 70% z nich jest wykonywanych w ramach tych firm⁶.

Problemy z wprowadzeniem genetycznie modyfikowanych organizmów na europejski rynek rolny przyczyniły się do zmiany podejścia rządów państw zachodnich do podejmowania decyzji dotyczących kontrowersyjnych technologii. Kolejna publiczna dyskusja dotycząca nanotechnologii prowadzona już jest pod hasłem „wyciągnięcia lekcji ze sporu wokół GMO”. Oznacza to przede wszystkim większą otwartość na argumenty różnych stron, przejrzystość podejmowania decyzji, a przede wszystkim udział społeczeństwa w wypracowywaniu poszczególnych decyzji. Nade wszystko istotny jest tu jednak sam fakt zainicjowania debaty publicznej i zaproszenia do udziału w niej szerokiej opinii publicznej już od pierwszych etapów wdrażania nanotechnologii w europejskim przemyśle (zob. ramka).

„Nanodialogi” – przykład debat o nanotechnologii

Wraz z pojawieniem się w dyskusji publicznej tematu nanotechnologii wiele krajów europejskich zorganizowało tzw. nanodialogi – serie debat z udziałem interesariuszy, ekspertów, przedstawicieli przemysłu, organizacji pozarządowych i instytucji publicznych. W Niemczech Ministerstwo Środowiska powołało specjalną nanokomisję, która zorganizowała cztery etapy konsultacji, każdy trwający po dwa lata (a piąty jest zapowiedziany na lata 2016–2017), w trakcie których w formie dialogów eksperckich z udziałem interesariuszy dyskutowano na temat różnych kwestii związanych z rozwojem nanotechnologii. Podobne inicjatywy zostały przeprowadzone przez rządy m.in. Austrii, Holandii czy Danii, były też ze środków Unii Europejskiej realizowane w innych krajach.

² S. Krinsky, *Nauka skorumpowana? O niejasnych związkach nauki i biznesu*, Warszawa 2006, s. 56.

³ *Ibidem*, s. 38.

⁴ *Ibidem*, s. 64.

⁵ H. Paul, R. Steinbrecher, *Hungry Corporations: Transnational Biotech Companies Colonise the Food Chain*, London 2003, s. 38.

⁶ M. Bucchi, *Science in Society. An Introduction to Social Studies of Science*, London, New York 2004, s. 135.

Przełomowy charakter modelu *governance* w polityce naukowo-technologicznej najłatwiej jest dostrzec, gdy przyjrzymy się wcześniejszym strategiom zarządzania konfliktami na tle technologicznym. Jeszcze w latach 80. z brakiem akceptacji dotychczasowego modelu rozwoju technologii próbowano sobie radzić za pomocą edukowania obywateli przez ekspertów i przekonywania opinii publicznej do już podjętej decyzji. Ten sposób radzenia sobie z oporem społecznym i niechęcią wobec nowych technologii, nazwany przez brytyjskiego badacza Briana Wynne'a modelem deficytowym⁷, zasadał się na założeniu braku (deficytu) wiedzy: ludzie („nieeksperti”, „laicy”) mieli by protestować przeciwko rozwojowi nowych technologii, gdyż brakuje im wiedzy pozwalającej na zrozumienie prawdziwego charakteru innowacyjnych rozwiązań. Źródłem lęku miały być irracjonalne obawy, niewiedza i strach przed wszystkim, co nowe i nieznanne. Po drugiej stronie sporu występowali zaś wykształceni eksperci, dysponujący odpowiednią wiedzą – ich zadaniem było edukowanie opinii publicznej, wyjaśnianie, tłumaczenie, objaśnianie, aż do momentu, gdy prawdziwy obraz danego problemu technologicznego – czy to będzie uprawa roślin GMO, czy energetyka jądrowa – rozprzestrzeni się w opinii publicznej i wyprze irracjonalne, błędne wyobrażenia społeczne. Celem modelu deficytowego było zatem przekonanie wątpliwych, sceptyków i przeciwników do słuszności podejmowanych działań na podstawie wiedzy naukowej reprezentowanej przez ekspertów.

To głównie nieskuteczność takiego podejścia, która objawiła się nie tylko przy sporze o GMO, ale w jeszcze większym stopniu przy kryzysie związanym z tzw. chorobą wściekłych krów (BSE), gdy eksperci w Wielkiej Brytanii uwikłali się w obronę interesów rządu i przemysłu mięsnego, doprowadziła do poszukiwania nowego podejścia. Oparcie się na zdobywającym coraz większą popularność podejściu *governance* pozwoliło na wypracowanie tzw. modelu dialogowego. Rozwiązywanie konfliktu następuje tutaj przez wielokierunkową, partnerską współpracę między podmiotami z obszaru nauki, technologii, gospodarki, polityki i społeczeństwa obywatelskiego. Wiedza naukowa jest punktem wyjścia do dyskusji, lecz nie stanowi jedynej legitymizowanej podstawy podejmowania decyzji. Zamiast tego jest uzupełniana o punkt widzenia poszczególnych stron dialogu. Dyskusja nie dotyczy tylko możliwych niepożądanych, szkodliwych skutków stosowania danej technologii, lecz jej szerokiego oddziaływania z kontekstem gospodarczym, społecznym, kulturowym i politycznym. Wreszcie celem nie jest tylko uniknięcie konfliktu na tle już podjętej decyzji, lecz wspólne wypracowanie decyzji z udziałem interesariuszy i opinii publicznej.

OCENA TECHNOLOGII

Współzarządzanie nauką i technologią przejawia się jednak nie tylko w komunikacji społecznej i strategiach rozwiązywania konfliktów. Głównym obszarem realizacji tego podejścia jest procedura oceny technologii (*technology assessment*), która stanowi dziś jedno z podstawowych narzędzi prowadzenia polityki naukowo-technologicznej. Ocena technologii jest procedurą systematycznego, naukowego badania uwarunkowań i konsekwencji stosowania określonych technologii, uwzględniającą ich społeczną ocenę⁸. Jako taka prowadzona jest w instytucjach wspierających rządy lub parlamenty w podejmowaniu decyzji z zakresu polityki naukowo-technologicznej. Profesor Armin

Grunwald, dyrektor jednej z tego typu instytucji – niemieckiego Biura Oceny Technologii przy Bundestagu – wyszczególnia cztery występujące w praktyce modele instytucjonalizacji oceny technologii⁹:

- jednostka parlamentu lub administracji parlamentarnej,
- jednostka administracji rządowej – osobna instytucja lub wewnętrzny dział, np. departament lub referat planowania strategicznego,
- niezależne jednostki badawcze prowadzące badania na zlecenie agend państwowych,
- sieć współpracujących ze sobą instytucji badawczych i administracyjnych.

Instytucje oceny technologii istnieją w większości krajów europejskich. Poza wspomnianym Biurem Oceny Technologii przy niemieckim Bundestagu, w Wielkiej Brytanii od 1989 r. działa Parlamentarne Biuro Nauki i Technologii, w Holandii zaś Instytut Rathenau, wcześniej funkcjonujący jako Holenderskie Biuro Oceny Technologii. Instytucje z poszczególnych krajów skupione są w międzynarodowych sieciach, takich jak Europejska Sieć Parlamentarnej Oceny Technologii (EPTA), której członkiem stowarzyszonym jest Polska, reprezentowana przez Biuro Analiz Sejmowych.

Głównym celem oceny technologii jest dostarczanie instytucjom publicznym wiedzy o społecznych, etycznych, prawnych i ekonomicznych aspektach rozwijania i wdrażania określonych technologii w celu wspierania procesu decyzyjnego. A. Grunwald wskazuje jednakże jeszcze na trzy inne cele tej procedury:

- wczesne ostrzeganie przed ryzykiem i zagrożeniami, a także wczesne rozpoznawanie szans i potencjału nowych technologii,
- zapobieganie i łagodzenie konfliktów na tle technologicznym (zarówno za pomocą mediacji między skonfliktowanymi stronami, jak i przez kształtowanie określonych rozwiązań technologicznych w taki sposób, by były one akceptowalne społecznie),
- umożliwienie społecznych procesów uczenia się wykorzystywania nowych technologii¹⁰.

Współzarządzanie nauką i technologią w ocenie technologii przejawia się w otwarciu prowadzonych działań ewaluacyjnych na udział społeczeństwa i włączaniu w nie jego przedstawicieli. Pod względem zaangażowania różnych podmiotów społecznych można wyróżnić trzy podstawowe typy oceny technologii. Pierwszy z nich to ekspercka ocena technologii, w którą zaangażowani są jedynie badacze i eksperci, a jej efektem ma być neutralny, odnoszący się do faktów raport stanowiący wkład w proces podejmowania decyzji. To podejście ma zastosowanie w sytuacji, gdy rodzaje ryzyka związane z daną technologią są znane i zidentyfikowane i panuje zgoda co do ich występowania, jak np. w przypadku azbestu czy radioaktywności¹¹.

Drugie podejście wykracza poza model ekspercki i opiera się na włączeniu wybranych przedstawicieli zewnętrznych interesariuszy i ich ekspertów. Zasadne jest ono wówczas, gdy konsekwencje danej technologii nie są jasno określone i konieczne jest znalezienie równowagi między związanymi z nią szansami i ryzykiem w różnych wymiarach życia społecznego (przykładem może być rozwój nanotechnologii)¹².

Trzeci typ, czyli publiczną ocenę technologii, stosuje się w przypadku istnienia znacznych różnic w ocenie danego roz-

⁹ *Ibidem*, s. 99–100.

¹⁰ *Ibidem*, s. 54–59.

¹¹ W.E. Bijker, *Technology Assessment. The State of/at Play*, wykład ogłoszony 13 marca 2013 r. na konferencji PACITA w Pradze.

¹² *Ibidem*.

⁷ B. Wynne, *Knowledges in Context, „Science Technology and Human Values”* 1991, t. 16, nr 1.

⁸ A. Grunwald, *Technikfolgenabschätzung: eine Einführung*, Berlin 2002, s. 51.

wiązania technologicznego, gdy brakuje społecznego konsensusu odnośnie do pożądanego kierunku rozwoju i gotowości do zaakceptowania pewnych rodzajów ryzyka. Jest to model szerokiej partycypacji publicznej, stosowany przy szczególnie kontrowersyjnych zagadnieniach dotyczących ogółu społeczeństwa. Oprócz ekspertów i przedstawicieli interesariuszy uczestniczą w nim „zwykli” obywatele, by w wyniku debaty publicznej wypracować spójne rozwiązania w takich kwestiach, jak np. polityka energetyczna, walka ze zmianami klimatycznymi czy bardziej wybiegające w przyszłość neurobiologia i zastosowanie technologii do zwiększania możliwości ludzkiego mózgu (*human enhancement*).

Przedsięwzięcia z obszaru oceny technologii prowadzone zgodnie z modelem współzarządzania wykorzystują szerokie spektrum metod partycypacyjnych: od dość popularnych wywiadów grupowych (tzw. fokusów) i warsztatów scenariuszowych, przez narady i panele obywatelskie, konferencje konsensualne aż po wysłuchania publiczne i sondaże deliberatywne. Różnią się one skalą uczestnictwa – od kilkunastu do kilku tysięcy osób – lecz wszystkie mają jedną cechę wspólną: opierają się na idei grup dialogowych, w których osoby reprezentujące różne sektory życia społecznego w systematyczny i zdyscyplinowany sposób wymieniają opinie, argumenty i poszukują rozwiązania problemu.

W Polsce zarówno sama ocena technologii, jak i model *governance* wciąż się jeszcze wykluwają, niemniej można znaleźć pojedyncze przykłady tego typu działań. Warto tu wspomnieć o programie „Razem o łupkach”, zainicjowanym przez Fundację Rozwiązań Ekoenergetycznych FREE z Gdańska we współpracy z władzami samorządowymi województw pomorskiego, warmińsko-mazurskiego i kujawsko-pomorskiego. Jej celem było przeprowadzenie dialogu z lokalnymi społecznościami siedmiu powiatów z tych trzech województw, w których poszukiwano gazu z łupków. Wykorzystano tutaj narzędzie grup dialogowych w postaci lokalnych komitetów dialogu, skupiających mieszkańców, przedstawicieli inwestora i lokalne władze. Był to przykład inicjatywy odnośnej, wychodzącej od organizacji trzeciego sektora – z drugiej strony mamy przykład kampanii Ministerstwa Środowiska „Porozmawiajmy o łupkach”, na którą składały się wysłuchania publiczne zorganizowane w Gdańsku i Lublinie, poświęcone także poszukiwaniu i przyszłej eksploatacji gazu z łupków.

ODPOWIEDZIALNE PROWADZENIE BADAŃ I INNOWACJI

Nacisk na podejście *governance* w nauce i technologii uwidacznia się także w priorytetach badawczych Unii Europejskiej. W aktualnym programie badawczym „Horyzont 2020” jednym z podstawowych działań i zagadnień jest hasło „odpowiedzialnego prowadzenia badań i innowacji” (*Responsible Research and Innovation, RRI*). Zdobyło sobie ono olbrzymią popularność w ostatnich kilku latach, owocując wieloma publikacjami oraz projektami badawczymi. RRI definiowane jest jako: *transparentny, interaktywny proces, w którym aktorzy społeczni i innowatorzy wspólnie dążą do odpowiedzialnego i akceptowalnego przestrzegania zasad zrównoważonego rozwoju, a także dostosowania procesu innowacyjnego oraz jego produktów do społecznych potrzeb w celu właściwego wdrożenia osiągnięć nauki i technologii w społeczeństwie*¹³. Odpowiedzialne prowadzenie badań i innowacji opiera się na sześciu podstawowych elementach:

- włączaniu obywateli i interesariuszy w procesy decyzyjne,
- równości płci,
- edukacji naukowej,
- otwartym dostępie do wyników badań finansowanych ze środków publicznych.
- etycznym wymiarze prowadzenia badań,
- współzarządzaniu (*governance*) procesem prowadzenia badań i tworzenia innowacji.

Rozpowszechnienie się w polityce UE podejścia *governance*, widoczne w takich koncepcjach jak RRI, model dialogowy w komunikacji społecznej czy ocenie technologii, wskazuje na fakt, że sprawnie działający system współzarządzania nauką i technologią to nie jest jedynie kwestia potrzeb poszczególnych krajów ani chwilowej mody. Przeciwnie, jest to warunek aktywnego uczestnictwa w europejskiej i światowej nauce oraz gospodarce. Włączanie interesariuszy i przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego w dyskusję o kształcie rozwijanych i wdrażanych innowacji technologicznych jest dziś nieodłącznym elementem każdej polityki innowacyjności, ukierunkowanej na powstanie konkurencyjnej gospodarki opartej na wiedzy.

Współzarządzanie nauką i technologią wpisuje się w szersze trendy społeczne, widoczne także w Polsce, takie jak rosnąca popularność partycypacji w polityce społecznej, zarządzaniu miastami i przestrzenią publiczną (tzw. ruchy miejskie). W połączeniu z toczącymi się dyskusjami dotyczącymi rozwoju takich technologii, jak budowa elektrowni atomowych, eksploatacja gazu łupkowego czy wykorzystanie odnawialnych źródeł energii, systemowe i kompleksowe wykorzystanie podejścia opartego na modelu *governance*, pozwoliłoby uniknąć wielu problemów i porażek, które były udziałem krajów zachodnich w ostatnich dziesięcioleciach.

¹³ R. von Schomberg, *A Vision of Responsible Innovation*, „Responsible Innovation” 2013.

Dr Piotr Stankiewicz – adiunkt w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.



BIURO ANALIZ SEJMOWYCH

Biuro Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu służy eksperckim wsparciem posłom i organom Sejmu. Wydaje m.in.: „Infos”, „Studia BAS”, „Zeszyty Prawnicze BAS”, „Przed pierwszym czytaniem”. „Infos” – w zwięzłej formie podejmuje aktualne zagadnienia istotne dla polskiego społeczeństwa i gospodarki.

Wydawca:

Wydawnictwo Sejmowe dla Biura Analiz Sejmowych
ul. Zagórna 3, 00-441 Warszawa, tel. 22 694 17 27, faks 22 694 10 05, www.bas.sejm.gov.pl

Projekt graficzny:

Bogdan Żukowski

Redakcja:

Jolanta Adamiec, Jakub Borawski (redaktor naczelny), Ewelina Gierach, Mirosław Gwiazdowicz, Justyna Osiecka-Chojnacka, Albert Pol, Łukasz Żołądek (sekretarz redakcji)

Kontakt:

tel. 22 694 18 17, 22 694 17 53, e-mail: lukasz.zoladek@sejm.gov.pl